

Małgorzata Gmurczyk-Wrońska

Warszawa

Rok 1939 w historiografii francuskiej¹

Na konferencji pokojowej w Wersalu (styczeń–czerwiec 1919 r.) Francja obok Wielkiej Brytanii, Włoch i Stanów Zjednoczonych tworzyła tzw. wielką czwórkę mocarstw kształtujących granice powojennej Europy, tworzących nowy system międzynarodowy. Przez cały okres międzywojenny Francja hołdowała zasadzie koncertu mocarstw i zbiorowego bezpieczeństwa. Z różnym skutkiem próbowała podtrzymywać sojusznicze stosunki z Wielką Brytanią, krótko ze Stanami Zjednoczonymi, szukała porozumienia z Niemcami, włączała ZSRR do swoich kalkulacji politycznych, tworzyła system „małych sojuszników” i podtrzymywała współpracę w ramach Małej Ententy. System wersalski oparty na Lidze Narodów od samego właściwie początku wykazywał niestabilność. Francja jako jego współtwórca próbowała go modyfikować, ale — zwycięska i potężna w oczach Europy — czasy świetności miała już za sobą. Rok 1939 stanowił odbicie stanu wewnętrznego i pozycji międzynarodowej Francji, preludium do klęski i kolaboracji z Niemcami w 1940 r.

10 kwietnia 1938 r. upadł we Francji drugi rząd Frontu Ludowego kierowany przez Léona Bluma. Kiedy formował się w 1936 r., towarzyszyły mu ogromne nadzieje społeczne. W 1938 r. Francja pogrążała się w problemach ekonomiczno-społecznych, widać było jej pasywność na arenie międzynarodowej. Kiedy Hitler dokonywał aneksji Austrii 12 marca 1938 r. (*Anschluss*) we Francji następowała zmiana rządu w ramach Frontu Ludowego. Premier Camille Chautemps złożył dymisję, ponownie zaczął formować gabinet Léon Blum. Funkcjonował tylko miesiąc. Badacze francuscy podkreślają, że dla wielu polityków francuskich, w tym także prezydenta Alberta Lebruna, koniecznością stawało się szybkie skonstruowanie nowego rządu, będącego w stanie stawić czoła napiętej i groźnej już dla Francji sytuacji międzynarodowej, a przede wszystkim uporanie się z problemami wewnętrznymi. Takim politykiem był dla niektórych, w tym także prezydenta, przywódca radykałów Edouard Daladier. Wprawdzie w okresie jego rządów nastąpiło pewne uspokojenie sytuacji wewnętrznej, ale na arenie międzynarodowej Francja nie miała sukcesów. Podpisując 30 września 1938 r. układ monachijski, III Republika traciła swego sojusznika — Czechosłowację, a wraz z agonią systemu wersalskiego pozycję decyzyjną w Europie. Po Monachium, zagrożona izolacją, nie miała dużego pola manewru w polityce zagranicznej. Pozostawały właściwie tylko dwa rozwiązania: porozumie-

¹ Artykuł prezentuje głównie najnowsze badania. Jest to wybór tylko niektórych pozycji.

nie z Niemcami lub opór przeciwko nim, czyli układ z Londynem i z Moskwą. W tym drugim układzie było miejsce dla małych sojuszników Francji w Europie Środkowo-Wschodniej, czyli także Polski. 6 grudnia 1938 r. Francja podpisała jednak deklarację z Niemcami o nienaruszalności granic. Po wkroczeniu Niemiec do Czechosłowacji 15 marca 1939 r. coraz większy wysiłek kierowała w stronę Londynu w celu współpracy przeciwko Niemcom. Po udzieleniu przez Wielką Brytanię 31 marca 1939 r. gwarancji dla Polski, Rumunii i Grecji 13 kwietnia podobną deklarację wystosowali Francuzi. W sierpniu Francuzi z Brytyjczykami wysłali swoich delegatów do Moskwy. Nie udało się wypracować układu francusko-sowiecko-brytyjskiego, 23 sierpnia 1939 r. Moskwa podpisała układ z Niemcami. 3 września 1939 r. Francja wypowiedziała wojnę Niemcom. Po ataku ZSRR na Polskę 17 września zachowała stosunki dyplomatyczne z Moskwą.

Już przed konferencją monachijską w środowiskach politycznych Francji istniał podział na zwolenników aktywnej polityki Francji w Europie Środkowej i tych, którzy uważali, że Francja powinna zająć się wyłącznie sprawami swego imperium kolonialnego. Po Monachium podział ten stał się jeszcze silniejszy, a określenie „miękczy” (zwolennicy *repli imperial*), stawało się powoli synonimem dążenia do porozumienia z Niemcami. Grupę proniemiecką określano też jako „partię pokoju”. Na drugim biegunie znajdowali się „twardzi”, czyli zwolennicy przeciwstawienia się Hitlerowi, bardziej jednak na drodze dyplomatycznej niż militarnej. Zwolennicy jednego i drugiego kierunku polityki zagranicznej Francji wywodzili się z różnych ugrupowań politycznych. W historiografii francuskiej wymienione określenia występują często, były one bowiem używane we Francji w okresie poprzedzającym wojnę.

Wielka polityka, dyplomacja, stosunki międzynarodowe

Teza o wyczerpywaniu się Francji na arenie międzynarodowej, braku skuteczności w rozwiązywaniu problemów europejskich pojawiła się dość dawno w historiografii francuskiej. Prace Jeana-Baptiste’a Duroselle’a *La Décadence (1932–1939)* i *L’Abîme (1939–1945)*² są tego najlepszym przykładem. Duroselle wskazywał na pasywność francuskiej dyplomacji w dniach poprzedzających podpisanie paktu Ribbentrop–Mołotow. Autor ten znany jest jednak z dość jednostronnej opinii wobec Polski w 1939 r. W jego pracach widać brak zrozumienia dla polskiego stanowiska w kwestii sprzeciwu wobec przepuszczenia wojsk sowieckich przez polskie terytorium, nadmierny krytycyzm względem polskiego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka³. Duroselle milczy na temat niepowiadomienia przez Francuzów strony polskiej o szczegółach paktu sowiecko-niemieckiego z 23 sierpnia 1939 r. Twierdził, iż Francja nie była w stanie, ze względu na słabość sił militarnych w stosunku do potencjału niemieckiego, pomóc Polsce we wrześniu 1939 r.⁴

Jean Doise i Maurice Vaïsse w pracy *Politique étrangère de la France. Diplomatie et outil militaire (1871–1991)*⁵ próbowali odpowiedzieć m.in. na pytanie — w jakim stopniu francuska polityka zagraniczna, jej światowy charakter, odpowiadała możliwościom militarnym Francji. Autorzy podają przykładowe dane: w 1938 r. Francja posiadała 500 nowoczesnych samolotów, Niemcy i Włochy razem 5000, Francja i Wielka Brytania (nie było jeszcze porozumienia co do

² J.-B. Duroselle, *La Décadence (1932–1939)*, Paris 1979 (I wydanie); idem, *L’Abîme (1939–1945)*, Paris 1982 (I wydanie).

³ Idem, *La Décadence (1932–1939)*, s. 472–475.

⁴ Idem, *L’Abîme (1939–1945)*, s. 26.

⁵ J. Doise, M. Vaïsse, *Politique étrangère de la France. Diplomatie et outil militaire (1871–1991)*, Paris 1992 (II wyd.); wyd. I 1987, s. 395–420.

współdziałania wojskowego, chociaż rozmowy trwały) mogły wystawić 106 dywizji i 6 mln zmobilizowanych, Niemcy i Włochy 203 dywizje i 13 mln zmobilizowanych (s. 390–395). Dane dotyczące francuskiego przygotowania militarnego zaczęły się jednak szybko zmieniać. W połowie 1939 r. Francja posiadała już ponad 2000 samolotów bojowych. We wrześniu 1939 r., po mobilizacji, stan sił francuskich przedstawiał się następująco: siły lądowe 110 dywizji (ok. 5 mln żołnierzy według statystyk, w rzeczywistości ok. 1,5 mln), w tym marynarka — 90 tys. (s. 417–418). Autorzy dokonali zestawienia francuskich sił zbrojnych i niemieckich. Przewaga Niemiec była zdecydowana. Porównując jednak te dane z polskimi siłami zbrojnymi we wrześniu 1939 r.⁶ (zabieg ten nie został dokonany w pracy, wskazano jednak przykładowo możliwości Polski w 1939 r., wystawienie 30 dywizji), Francja była potęgą. Autorzy przyznają jednak, że Francja zaczęła przygotowywać się do wojny, nie mając odpowiedniej doktryny strategicznej. Zestawiając dane uzbrojenia Francji i Niemiec, konstatują — Francja nie miała instrumentów militarnych, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo i bronić Polski, w jej interesie narodowym było czekać i intensyfikować produkcję zbrojeniową w celu dorównania siłom niemieckim. Tak twierdzi wielu historyków francuskich. Ale po 1939 r. nastąpił 1940 r. — Francja marszałka Philippe’a Pétaina wybrała kolaborację. Apel oporu przeciwko Niemcom ogłoszony przez gen. Charlesa de Gaulle’a na falach BBC 18 czerwca 1940 r. nie miał przecież większego rezonansu w społeczeństwie francuskim.

W publikacjach francuskich pojawia się zdanie „Francuzi boją się swojej historii”. Wprawdzie dotyczy to bardziej okresu Vichy, ale był on przecież konsekwencją także 1939 r. Do zdania tego powraca Jean-Pierre Azéma⁷. Odrzuca on jednak często powtarzaną w opracowaniach tezę, że Francja przegrała w 1940 r. z powodu słabości militarnej i niewydolności systemu politycznego III Republiki. Przyczyn kłęski szuka autor w okresie wcześniejszym, a szczególnie w okresie od konferencji monachijskiej po 1939 r. Konferencja ta stała się symbolem bierności (autor używa bardziej dosadnego określenia „*symbole des lâchetés*”, s. 15) dyplomacji Francji i Wielkiej Brytanii wobec nazistowskich Niemiec. Azéma wskazuje na całą generację polityków, z premierem Daladierem, niezdolnych do podjęcia stanowczych decyzji. Francja końca lat 30. — pisze autor — to nie była już Republika „profesorów”, jak określano całe pokolenia końca XIX i początków XX wieku. Władzę we Francji sprawowali ludzie powiązani z biznesem, handlem, mieszczańskie, Daladier (syn piekarza, z wykształcenia historyk) reprezentował prowincję, mówiono o nim „*taureau du Vaucluse*”. Azéma nie twierdzi, że pochodzenie społeczne polityków miało wpływ na politykę zagraniczną Francji, wskazuje jedynie na zmianę generacji, inny sposób myślenia, także w wymiarze państwowym.

Krytycyzm wobec polityki Francji w przededniu wojny i tuż po jej wybuchu widać także w pracach François Bédarida. Przypomina on często wypowiedź Daladiera na posiedzeniu Rady Najwyższej Sprzymierzonych (Conseil Suprême Interallié) 9 września 1939 r.: „W naszym interesie jest czekać”⁸. Czekanie to wynikało z ówczesnej doktryny wojskowej Francji, z przewagi militarnej Niemiec nad Francją i geopolityki. Bédarida już w 1979 r. opublikował doku-

⁶ We wrześniu 1939 r. Polska wystawiła przeciwko Niemcom ok. 1,5 mln żołnierzy, 4300 dział, 400 samolotów, 870 czołgów i pojazdów pancernych. Dane za: E. Duraczyński, *Polska 1939–1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999, s. 30.

⁷ J.-P. Azéma, *La France de Daladier*, w: J.-P. Azéma, F. Bédarida, *La France des années noires*, cz. 1. *De la défaite à Vichy*, Paris 2000 (II wyd.), s. 15; tenże, *De Munich à la Libération*, Paris 1992.

⁸ F. Bédarida, *Huit mois d'attente et d'illusion: la „drôle de guerre”*, w: J.-P. Azéma, F. Bédarida, *La France des années noires...*, op. cit., s. 47. Azéma i Bédarida są także autorami cennej pracy: *1938–1948. Les années de tourmente. De Munich à Prague. Dictionnaire critique*, Paris 1995.

mentację z rozmów wojskowych pomiędzy Francją i Wielką Brytanią, przedstawił kwestie ich planowania strategicznego w okresie *drôle de guerre*⁹. Należy podkreślić, że we Francji opublikowano już wiele dokumentów z okresu poprzedzającego wojnę. Od 1964 r. wychodzi seria *Documents Diplomatiques Français*¹⁰, wartościowe źródło do badania francuskiej dyplomacji i polityki zagranicznej. Cennym uzupełnieniem do publikacji Bédarida jest tom *Documents Diplomatiques Français 1939 (3 septembre–31 décembre)*¹¹.

Miejscem Francji w stosunkach międzynarodowych w systemie wersalskim zajmuje się także Élisabeth du Réau. Przedstawiła to m.in. w pracy *L'ordre mondial, de Versailles à San Francisco (juin 1919–juin 1945)*¹². Tytułowe konferencje niejako otwierają i zamykają czas, kiedy Francja współtworzyła system międzynarodowy i zabiegała o miejsce decyzyjne w systemie międzynarodowym. W konferencji w Saint Francisco Francja uczestniczyła, ale jej znaczenie w porównaniu z konferencją w Wersalu było już znikome. Jako mocarstwo w stosunkach międzynarodowych Francja przestała właściwie odgrywać rolę decyzyjną już w 1939 r. W czasie II wojny światowej znalazła się, dzięki gen. Charlesowi de Gaulle'owi na „obrzeźkach” (autorka nie używa tego określenia) systemu i nie dołączyła do Wielkiej Trójki. U du Réau nie znajdziemy analizy i zrozumienia dla problematyki polskiej. Wprawdzie Polska przewija się na wielu stronach tej pracy, ale jedynie jako element gry wielkich mocarstw. Poświęciła jej nawet cały podrozdział *Le sort tragique de la Pologne: le succes allemande à l'Est et ses limites* (s. 224–227). Pisze o oczekiwaniu strony polskiej na pomoc aliantów, ale jednocześnie dodaje, iż sprawy te wymagały (zgodnie z ustaleniami wojskowymi wiosną i jesienią 1939 r.) zgody Londynu i Paryża. Ustalenia obu stron w Abbeville z 12 września 1939 r. zawierały określenia wojny defensywnej. Du Réau odnotowała atak ZSRR na Polskę 1939 r., ale nie podjęła analizy stanowiska francuskiej i brytyjskiej dyplomacji wobec Moskwy we wrześniu.

Zakresu stosunków międzynarodowych dotyczy także praca Sylvaina Schirmanna *Quel ordre européen? De Versailles à la chute du IIIe Reich*. Autor poszedł śladami swoich poprzedników, takich jak m.in. Jean-Luc Chabot¹³, i zajął się przede wszystkim historią idei europejskiej, jej odbiciem w stosunkach międzynarodowych, analizami systemów międzynarodowych i ich podłożem ideologicznym, politycznym i gospodarczym. Rok 1939 jest więc początkiem Europy nazistowskiej. Miejsce istotne zajmowało w niej, przynajmniej w optyce Francuzów ich państwo — Vichy. Sprawy polskie pojawiają się w tej pracy zaledwie fragmentarycznie, jedynie jako wskazanie na cel polityki i podbojów niemieckich i sowieckich.

⁹ F. Bédarida, *La stratégie secrète de la drôle de guerre. Le Conseil Suprême Interallié, septembre 1939–avril 1940*, Paris 1979.

¹⁰ Serie 1932–1935 i 1936–1939 publikowane w latach 1964–1984 ukazały się w ramach prac Commission pour la publication des documents relatifs aux origines de la guerre 1939–1944, kierowanej przez Pierre'a Renouvin, potem przez Jeana-Baptiste'a Duroselle'a. W 1984 r. została utworzona Commission de publication des Documents diplomatique français pour publier une sélection de documents à partir du 21 juillet 1954. Od 1992 r. wychodzą kolejne serie obejmujące lata 1914–1932 i 1939–1954. Kolekcja dokumentów obejmująca lata 1914–1919 ukazała się pod kierunkiem Jeana-Claude'a Montanta, 1920–1932 po kierunkiem Jacques'a Bariéty, 1939–1944 pod kierunkiem André Kaspi, 1944–1945 pod kierunkiem Georges-a-Henri Soutou, od 1954 pod kierunkiem Maurice'a Vaïsse'a.

¹¹ *Documents Diplomatique Français, 1939 (septembre–31 décembre*, red. A. Kaspi, A. Grynberg, C. Mouradin, C. Nicault, Bruxelles 2002. Szczegółową recenzję z tego tomu opublikował M. Kornat, *Francuskie Dokumenty Dyplomatyczne (3 września–31 grudnia 1939)*, „Dzieje Najnowsze”, 4/2004, s. 231–244.

¹² É. du Réau, *L'ordre mondial, de Versailles à San Francisco (juin 1919–juin 1945)*, Paris 2007.

¹³ J.-L. Chabot, *Aux origines intellectuelles de l'Union européenne. L'idée d'Europe unie de 1919 à 1939*, Paris 2005.

Ważną pozycją we francuskiej historiografii jest wydana w 2005 r. praca zbiorowa *Histoire de la diplomatie française*¹⁴. Pragnę zwrócić szczególną uwagę na jeden z obszernych rozdziałów tej książki, poświęcony okresowi 1914–1958. Nosi on tytuł *Le deuil de la puissance (1914–1958)* Georges-a-Henri Soutou.

Soutou włączył czasy zwycięskiej I wojny dla Francji do okresu, który nazwał „smutkiem mocarstwa”. Pomimo ogromnego wysiłku zbrojnego i dyplomatycznego Francja wyszła z tej wojny osłabiona, chociaż nadal chciała brylować na kontynencie, odgrywać rolę arbitra. Utrata rosyjskiego alianta doprowadziła do włączenia przez premiera i ministra spraw zagranicznych Georges-a Clemenceau opcji atlantyckiej, czyli oparcia się na USA, ale po 1919 r. opcja ta została zaniechana i ponownie dominowała we francuskiej dyplomacji opcja europejska, czyli sojusze na kontynencie. Realizacja projektu zwanego czterema filarami w polityce zagranicznej, czyli systemu sojuszków Francji z Polską, Czechosłowacją, Jugosławią i Rumunią, miały hamować Niemcy i zapewnić Francji bezpieczeństwo na wypadek konfliktu z nimi. Soutou szeroko opisał koncepcje i działania szefa francuskiej dyplomacji Aristide’a Brianda (1925–1932). Przypomniat znaną tezę, iż Briand dążył do sojuszu z W. Brytanią, ale ta obawiała się uwikłania we francuskie alianse w Europie Środkowo-Wschodniej, oraz podkreślił dążenia tego dyplomaty-polityka do zbliżenia z Niemcami i ZSRR. Briand miał świadomość zmęczenia Francji, mówił: „robię politykę wynikającą z naszej demografii” (s. 775). Stabilizacja stosunków z Niemcami była według niego najlepszą gwarancją bezpieczeństwa dla Francji. To właśnie w okresie Brianda — podkreśla Soutou — możemy mówić o wielkiej epoce francuskiej dyplomacji. Sprzyjała temu ogólna prosperity gospodarcza Europy. We Francji nastąpiła stabilizacja franka, wzrost produkcji, Niemcy płącili odszkodowania. Francuska dyplomacja była niezwykle aktywna. Sukcesem był pakt Brianda-Kelloga, Genewa jako miejsce Ligi Narodów stanowiła dla niej pole do licznych inicjatyw pokojowych, dyskusji.

Według Soutou, Francja zaczęła realizować koncepcję zbiorowego bezpieczeństwa po 1924 r. W latach 1924–1930 zbiorowe bezpieczeństwo we francuskiej dyplomacji było środkiem wspomagającym, nieprzekreślającym francuskich sojuszy, i przypominało klasyczną francuską dyplomację z okresów pomiędzy wojnami. Po 1930 r. w łonie francuskiej dyplomacji i wśród polityków — twierdzi Soutou — opcja zbiorowego bezpieczeństwa stała się dogmatem i obsesją. W tym nurcie widzi on plany Louisa Barthou (minister spaw zagranicznych w latach 1932–1934) dotyczące wschodniego Locarna jako paktu zbiorowego bezpieczeństwa, który połączyłby Niemcy i ich wschodnich sąsiadów i byłby gwarantowany przez Francję i ZSRR. Soutou pisze, że tylko poprzez iluzje zbiorowego bezpieczeństwa można wytłumaczyć postawę Paryża wobec Hitlera, głuchotę wobec nazizmu. Doprowadzało to do dezorientacji francuskich dyplomatów wobec nazistowskich Niemiec, a także ZSRR, które nie przestrzegały europejskich reguł (s. 773–780). Francuska idea zbiorowego bezpieczeństwa mogła funkcjonować jedynie w demokratycznej Europie (s. 786).

Przejście od zbiorowego bezpieczeństwa do appeasementu Soutou datuje na okres od Anschlusu do Monachium. Zwracam uwagę na cele francuskiej dyplomacji przedstawione przez tego autora w tym okresie (s. 792–795). W większości publikacji funkcjonuje teza, że Francja, będąc pod wpływem Wielkiej Brytanii, realizowała politykę appeasementu. Soutou odchodzi

¹⁴ Szczegółową recenzję z tej pracy M. Gmurczyk-Wrońska, *Badania nad historią francuskiej dyplomacji, Histoire de la diplomatie française*, „Dzieje Najnowsze” 2007, nr 1, s. 143–157 oraz *Tradycja i współczesność dyplomacji — badania i analizy francuskie*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” nr 2(36), marzec-kwiecień 2007, s. 125–145.

nieznacznie od tego schematu. Podkreśla jednak, że współczesna historiografia wyolbrzymia politykę naprawiania (*redressement*) błędów wobec Hitlera przez rząd Edouarda Daladiera. Konstatuje, że pomimo podejmowanych prób Francja nie była przygotowana do wojny i francuska dyplomacja poniosła klęskę. Okres od Monachium do wojny nazywa polityką odstraszenia (*dissuasion*). Zwraca uwagę, że premier Daladier świadom klęski w Monachium zdecydował się na politykę naprawiania, aktywizacji w rejonie Europy Środkowo-Wschodniej. Soutou widzi po Monachium trzy tendencje we francuskiej polityce zagranicznej: odstraszenia (Hitler blefuje, można go powstrzymać, używając straszaka aliansów i zdecydowanej postawy), ustępstwa (Hitler nie blefuje, można go zaspokoić jedynie przez ustępstwa: Gdańsk i korytarz), przygotowania do wojny (starania o pomoc finansową, szczególnie od USA, linia Maginota, dopuszczanie ustępstw i odstraszenie). Fragment ten zawiera wiele cennych uwag, chociaż zostały one przedstawione w sposób niezwykle skrótowy, wręcz hasłowy. Wynika to jednak z charakteru publikacji. Dodatkowym źródłem informacji umieszczanym na końcu każdego rozdziału jest bibliografia. Soutou zwraca uwagę m.in. na dziennik urzędnika francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Raymonda de Sainte-Suzanne'a, *Une politique étrangère. Le Quai d'Orsay et Saint-John Perse à l'épreuve d'un regard, novembre 1938-juin 1940*, Paris, 2000¹⁵. Badacze zajmujący się tym okresem i znający tę pozycję wiedzą, że jest to źródło niezwykle ciekawe. Z lektury tekstu Soutou można wnioskować, że autor wykorzystał wiele spostrzeżeń Sainte-Suzanne'a.

Collete Barbier była jednym z pierwszych badaczy, który wykorzystał ten dziennik, jeszcze w formie archiwalnej, w biografii urzędnika Quai d'Orsay, wicedyrektora Departamentu Europy, Henri Hoppenota¹⁶, przyjaciela sekretarza generalnego Alexisa Légera. Autorka wykorzystała dodatkowo bogatą bazę archiwalną, dokumenty wytworzone w departamencie Europa, dotyczące europejskiej polityki Francji. Dokumenty te były przygotowywane na prośbę ministra spraw zagranicznych lub premiera. Często po zapoznaniu się z nimi Léger dokonywał jeszcze poprawek. Barbier przedstawiła nie tylko biografię tego urzędnika, potem także dyplomaty, ale wskazała na pozycję, jaką zajmował sekretarz generalny. Urząd sekretarza generalnego na Quai d'Orsay, odpowiedzialnego za całokształt pracy podległych mu urzędników występował we francuskich MSZ od 1920 r. Od 1925 r. jego kompetencje rozszerzono na „nadzór nad kierowaniem wszystkimi służbami”¹⁷. Od marca 1933 do maja 1940 r. funkcję tę pełnił Alexis Léger, znany także jako Saint-John Perse¹⁸. To on kierował całą machiną urzędniczo-administracyjną na Quai d'Orsay. Kiedy minister spraw zagranicznych udawał się na urlop, zastępował go sekretarz generalny, brał on także udział w posiedzeniach Rady Ministrów, Komitetu Wojny i Rady Najwyższej Międzysojusznicy. Sekretarz generalny przyjmował w swym gabinecie polityków i dziennikarzy, parlamentarzystów i urzędników, ambasadorów, ludzi biznesu. Rozmowy z nimi stanowiły nie tylko źródło informacji, ale służyły niewątpliwie jako środek do zakulisowych działań. Jak wynika z dzienników Saint-Suzanne'a, ten wysoki urzędnik podległy bezpośrednio ministrowi spraw zagranicznych, ale kierujący służbami w ministerstwie, wywierał istotny wpływ na politykę zagraniczną Francji. Léger padał często w konflikty z ministrem spraw zagranicznych Georgesem Bonnetem, bliżej

¹⁵ Recenzja z tego dziennika M. Gmurczyk-Wrońska, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, t. II, nr 1(5), 2002, s. 166–179.

¹⁶ C. Barbier, *Henri Hoppenot. Diplomate (25 octobre 1891–10 août 1977)*, Paris 1999.

¹⁷ Za M.–Ch. Kessler, *La politique étrangère de la France. Acteurs et processus*, Paris 1999, s. 94.

¹⁸ Szerzej M. Sacotte, *Alexis Léger, Saint-John Perse*, Paris 1997; E. de Crouy-Chanel, *Alexis Léger, ou l'autre visage de Saint-John Perse*, Paris 1989.

współpracował z premierem Daladierem. Na konferencji w Monachium Daladierowi towarzyszył właśnie Léger, a nie Bonnet. Dziennik Boyer de Saint-Suzanne'a jest dzisiaj nieocenionym źródłem dla historyków, zawiera bowiem informacje, których nie znajdziemy w oficjalnych dokumentach, a wobec których mamy nowe pytania lub wątpliwości. Dziennik ten dostarcza m.in. wielu informacji na temat polityki Francji wobec Polski w 1939 r. Wynika z niego, że Daladier, chociaż miał wiele zastrzeżeń do Polski jako sojusznika, to w dużym stopniu pod wpływem Légera utrzymał alians po Monachium i po 23 sierpnia 1939 r. Oczywiście nie można mówić o jakichkolwiek sympatiach Légera wobec Polski, wręcz przeciwnie, ale sekretarz generalny popierał pomysł wykorzystania Polski w grze dyplomatycznej z Niemcami. Kiedy polska obrona załamywała się we wrześniu 1939 r., Daladier miał powiedzieć: „Mówiona mi, że Polska jest koniem, gdy ja byłem pewien, że jest osłem, ale ostatecznie dosiedliśmy ropuchy”¹⁹

Książka, na którą chcę zwrócić szczególną uwagę, jest praca Sabine Dullin, *Des hommes d'influences. Les ambassadeurs de Staline en Europe 1930–1939*²⁰. Dla badaczy stosunków międzynarodowych okresu międzywojennego i II wojny światowej polityka zagraniczna ZSRR, pomimo licznych już dzisiaj publikacji źródłowych i monografii, nadal pozostaje nie w pełni opracowana. Dysponujemy zazwyczaj dokumentacją dyplomatyczną, która mimo iż stanowi ważne źródło zwierające całe spektrum wydarzeń na scenach politycznych, należy przecież do materiałów drugoplanowych, odzwierciedlających często decyzje już powzięte. Natomiast, jak wynika chociażby z podstawowej i niezmiernie ważnej z uwagi na prezentowane źródła (choć niekompletne) publikacji *Dokumenty Wnieszniej Politiki* (t. XIX–XXIV) czy *God krizisa 1938–1939* (t. I–II), przedstawiane przez niektórych dyplomatów sowieckich „uwagi” i „sugestie” należy traktować z dużą ostrożnością.

Praca Sabine Dullin poszerza w sposób znaczący naszą wiedzę na temat sowieckiej dyplomacji lat 30. Autorce udostępniono rzeczywiście ciekawą dokumentację w moskiewskich archiwach. Bardzo bogata baza źródłowa obejmuje przede wszystkim korespondencję dyplomatyczną (oficjalną, ale i „prywatną”), niepublikowane dzienniki dyplomatów, pracowników ambasad, w niewielkim stopniu protokoły, z posiedzeń Biura Politycznego.

Jest to praca o radzieckich dyplomatach, ich metodach pracy, o ich powiązaniach personalnych, realizowanych przez nich koncepcjach Kremla. Przede wszystkim jest to jednak praca o systemie sowieckim. Autorka szuka odpowiedzi na pytanie, jak w tym systemie funkcjonowała dyplomacja.

Bohaterem S. Dullin jest ludowy komisarz spraw zagranicznych Maksym Litwinow, którego życiorys autorka analizuje — od przeżyć w żydowskiej dzielnicy w Białymstoku, po pierwsze zetknięcie się z marksizmem i wyjazdy do Szwajcarii, kontakty z Leninem, 10 – letni okres pobytu w Wielkiej Brytanii oraz karierę zawodową. Praca Dullin jest dobrze udokumentowana, przekonująca w interpretacji. Sądzę jednak, że autorka zbyt odizolowała Litwinowa z systemu sowieckiego. Litwinow rzeczywiście nadal sowieckim służbom dyplomatycznym „zachodni styl” i był rzeczywiście prozachodni. Należy przypuszczać, że wynikało to z „przyzwolenia” i instrukcji Stalina. Otwarcie na zachód było ZSRR potrzebne w latach 30. Cenną częścią książki jest właśnie przedstawienie wydarzeń 1939 r. Autorka opisała negocjacje, jakie strona sowiecka prowadziła od wiosny zarówno z Niemcami, jak i Francją i Wielką Brytanią oraz na podsta-

¹⁹ R. de Sainte-Suzanne'a, *Une politique étrangère...* s. 122.

²⁰ S. Dullin, *Des hommes d'influences. Les ambassadeurs de Staline en Europe 1930–1939*, Paris 2001. Recenzja z tej książki M. Gmurczyk-Wrońska, „Dzieje Najnowsze” 2003, nr 1, s. 181–185.

wie dokumentacji przedstawiła sowiecką wizję wydarzeń międzynarodowych. Dzisiaj kwestie te są już dobrze opracowane w literaturze. Zwracam jednak uwagę na fakt, iż w historiografii francuskiej nie ma wielu pozycji poświęconych stosunkom francusko-sowieckim w przededniu wojny²¹. Dullin przedstawiła kalkulacje Moskwy i oczekiwane przez nią korzyści zarówno w jednym, jak i drugim układzie sojuszniczym. Piszę ona, że ZSRR szczególnie po przyznaniu Polsce i Rumunii gwarancji na wypadek agresji ze strony Niemiec był zainteresowany rozmowami z Zachodem, gdyż widział w tym układzie i propozycjach Paryża i Londynu korzyści dla siebie. Litwinow był rzeczywiście w tym czasie zwolennikiem pertraktacji z Paryżem i Londynem. Problemem był jedynie brak zdecydowanego stanowiska ze strony zachodu co do kwestii „pomocy” ZSRR dla Polski i Rumunii. Są to także problemy znane. Przypomnę jedynie informacje zawarte w nocie Bonnet’a z 26 maja 1939 r., a więc już po dymisji Litwinowa i właściwie nierealności dalszych konkretnych rozmów. Bonnet pisał, że nie ma sensu dalej rozmawiać z Rosjanami, jeżeli Francja i Wielka Brytania nie udzielią przyzwolenia na „zajęcie polskich terytoriów”²².

Appeasement

Problematyce tej poświęciła Élisabeth du Réau artykuł *La France et la Grande — Bretagne devant la politique d’expansion du IIIe Reich en Europe (1937–1939). Apaisement ou résistance?*²³ Autorka próbuje w nim ustosunkować się do toczącej się od lat debaty historiograficznej na temat polityki appeasementu. Przywołuje m.in. badania Pierre’a Grossera, *Pourquoi la Seconde Guerre Mondiale?* (Bruxelles 1999), rozpatrującego ten problem głównie w kontekście realizmu i tradycji polityki brytyjskiej. W literaturze przeważa jednak teza, że zarówno Wielka Brytania, jak i Francja prowadziły politykę appeasementu, czyli ustępstw wobec Hitlera, w którą była wpisana modyfikacja systemu wersalskiego, gdyż spodziewały się w zamian pokoju na zachodzie Europy. Po aneksji Czechosłowacji 15 marca 1939 r., kiedy nie miano już złudzeń co do wojennych planów Hitlera, chciano zyskać na czasie, przygotować się do decydującej rozgrywki z Niemcami. Autorka postawiła pytanie: jak zinterpretować przyzwolenie Francji i Wielkiej Brytanii wobec żądań Hitlera, które zaczęły się w 1938 r. i które zapoczątkowały pasmo dyplomatycznych i militarnych sukcesów Niemiec. Włączyła także do swych rozważań i problemu appeasementu ZSRR i politykę Francji i Wielkiej Brytanii wobec niego. Du Réau interpretuje Monachium jako sukces Hitlera. Nie jest to stanowisko odosobnione, ale należy podkreślić, że w literaturze występują tezy wręcz odwrotne, ilustrujące tę konferencję w kontekście niepowodzeń Hitlera²⁴. Wprawdzie państwa zachodnie udzieliły zgody na jego żądania, ale w rzeczywistości treść postanowień monachijskich dawała mu jedynie prawo do współdecydowania, a nie decydowania w kwestiach Europy Środkowo-Wschodniej. Podobnie jak w 1938 r., tak w 1939 r. — pisze autorka — demokracje nie miały szans w zmaganiach z totalita-

²¹ Przykładowo N. Werth, *Histoire de l’Union soviétique*, Paris 1990; S. Coeuré, *La grande peur à l’Est: les Français et l’Union soviétique, 1917–1939*, Paris 1999.

²² Szerzej M. Gmurczyk-Wrońska, *Polska — niepotrzebny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938–1944)*, Warszawa 2003, s. 110–111.

²³ É. du Réau, *La France et la Grande — Bretagne devant la politique d’expansion du IIIe Reich en Europe (1937–1939). Apaisement ou résistance?*, w: *La France et l’URSS dans l’Europe des années 30*, pod kierunkiem M. Narinski, É. du Réau, G.–H. Soutou, A. Tchoubarian, Paris 2005, s. 163–186. Niestety poza artykułem du Réau chronologia pracy nie dotyczy bezpośrednio lat poprzedzających II wojnę światową.

²⁴ Przykładowo: S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*, Warszawa 2003.

ryzmami (niemieckim i radzieckim), były mniej skuteczne w polityce zagranicznej. Dodatkowo czynnikiem osłabiającym skuteczność dyplomacji francuskiej było znikome zrozumienie problematyki środkowoeuropejskiej przez Wielką Brytanię. Daladier miał świadomość niebezpieczeństwa niemieckiego i czynił wysiłki w kierunku wciągnięcia Londynu do oporu przeciwko Hitlerowi. Du Réau rozgranicza politykę Wielkiej Brytanii i Francji w kontekście sytuacji geopolitycznej. Wielka Brytania była mocarstwem światowym i Niemcy były oczywiście uwzględniane w jej kalkulacjach politycznych, ale nie stanowiły bezpośredniego zagrożenia dla jej bezpieczeństwa. Stąd także nieangażowanie się Londynu w problemy wschodnich sąsiadów Niemiec — państw środkowoeuropejskich. Francja natomiast rozpatrywała sprawy swego bezpieczeństwa w kontekście kontynentu europejskiego i sąsiedztwa Niemiec. Dlatego zawierała sojusze z państwami tego regionu, dążyła do stworzenia systemu, który by zapewniał jej bezpieczeństwo. Du Réau wprawdzie łączy w kwestii appeasementu, przynajmniej do końca 1938 r., politykę brytyjską z francuską, ale podkreśla bezsilność premiera Daladiera w zabiegach wobec Wielkiej Brytanii i jego osamotnienie w tworzeniu frontu oporu przeciwko Niemcom. Daladier prowadził według niej politykę małych kroków, w której scenariusz był wpisany także appeasement, zjednanie Wielkiej Brytanii, stworzenia wielkiego aliansu. Du Réau stawia tezę, że politykę appeasementu oba państwa zakończyły właściwie wiosną 1939 r. Udzielenie Polsce gwarancji rozpatruje już w kontekście polityki oporu. Przyznaje jednak, że polityka ta zawierała także element niedopuszczenia do walk w Europie Zachodniej. Premier nie odrzucał także scenariusza związków z ZSRR. Właśnie włączenie się Moskwy do frontu oporu przeciwko Hitlerowi dawało Francji szansę na uzyskanie przewagi nad Niemcami. W koncepcji tej, osadzonej w realiach rozmów sztabowych francusko-brytyjskich, „wsparcie ZSRR mogło być wysmienitym rozwiązaniem” (s. 186). O ile zgadzam się z wieloma twierdzeniami du Réau, wynikającymi także z moich badań (dotyczy to m.in. różnicy w stanowisku Francji i Wielkiej Brytanii wobec Europy Środkowo-Wschodniej i generalnie polityki Daladiera), to szokujące jest zupełne nieuwzględnienie przez autorkę stanowiska Polski, zagrożenia dla jej niepodległości ze strony ZSRR i rozpatrywanie przez nią kwestii pomocy Polsce w 1939 r. jedynie w kontekście radzieckim.

Problem appeasementu występuje także w pracach Sylvaina Schirmanna w *Les relations économiques et financière franco-allemandes, 1932–1939* i *Quel ordre européen? De Versailles à la chute du IIIe Reich*²⁵. Autor rozpatruje problem appeasementu w kontekście ekonomicznym i datuje go na lata 30. Polityka ustępstw, dająca szansę na utrzymanie pokoju, jawi się jako kierunek niezbędny w ekonomii Francji i Wielkiej Brytanii, umożliwiający współpracę gospodarczą z Niemcami. Autor podkreślił niezwykle silne związki gospodarcze Wielkiej Brytanii z Niemcami, sięgające daleko w przeszłość i zintensyfikowane w drugiej połowie lat 30. Śladami tymi podążała Francja, szczególnie w okresie 1938–1939, w czasie kiedy funkcję ministra spraw zagranicznych pełnił Bonnet. W środowiskach popierających ten kierunek polityka Monachium wcale nie było traktowana jako porażka, ale gwarancja pokoju. Pokój ten miałyby umożliwić i zabezpieczyć współpracę gospodarczą.

Problem appeasementu ekonomicznego Francji został niezwykle ciekawie i rzetelnie przedstawiony także przez Annie Lacroix-Riz w książce *Industriels et banquiers sous l'occupa-*

²⁵ S. Schirmann, *Les relations économiques et financière franco-allemandes, 1932–1939*, Paris 1995; idem, *Quel ordre européen? De Versailles à la chute du IIIe Reich*, rozdział *Les politiques d'apaisement en Europe*, Paris 2006, s. 240–243.

tion. *La collaboration économique avec le Reich et Vichy*²⁶. Praca obejmuje wprawdzie okres II wojny światowej, ale została poprzedzona solidnym rozdziałem wstępnym zatytułowanym *De l'apaisement économique à la collaboration* (dotyczącym całego okresu międzywojennego i 1939 r.). Są to badania z zakresu historii i ekonomii, z wykorzystaniem francuskich i niemieckich materiałów archiwalnych. Wynika z nich, iż w genezie kolaboracji Francji z Niemcami w 1940 r. czynnikiem niezwykle ważnym była współpraca ekonomiczna pomiędzy dwoma państwami, zdominowana wręcz penetracją ekonomiczną Francji przez środowiska przemysłowe Niemiec.

W kręgu biografii

Francuska historiografia może poszczycić się wieloma dobrymi biografiami czołowych polityków, ale także urzędników maszyny państwowej, działających w cieniu wielkiej polityki, powiązanych często z decydentami III Republiki. Dominują jednak wielkie nazwiska. Najwięcej biografii powstało na temat gen. Charlesa de Gaulle'a²⁷ i marszałka Philippe'a Pétaina²⁸. Politycy zajmujący odmienne stanowiska polityczne w czasie II wojny światowej do dzisiaj wzbudzają emocje i dzielą Francuzów. De Gaulle już w latach 30. twierdził, że Francja powinna zmienić swoją doktrynę strategiczną, przygotowywać się do wojny z Niemcami. Pétain — bohater z czasów I wojny światowej w przededniu wojny należał do „partii pokoju” i losy Francji wiązał z Niemcami. Z uwagi na to, że ich aktywność polityczna związana jest z innym okresem II wojny światowej, nie poświęcam ich biografiami szerszej analizy.

Dysponujemy biografią Edouarda Daladiera Elisabeth du Réau²⁹. Daladier uczestniczył w I wojnie światowej, doświadczył „piekła Verdun”. Należał więc do generacji obciążonej traumą tej wojny i wyniósł z niej przekonanie o konieczności dążenia do zorganizowania świata pokoju. Ze szczybla polityki departamentalnej w 1919 r. wszedł jako deputowany z ramienia Partii radykałów³⁰ do parlamentu III Republiki. Wielokrotnie członek rządu, funkcję premiera pełnił w 1933, 1934 i od 12 kwietnia 1938 r. do 19 marca 1940 r. Po upadku rządu Frontu Ludowego Daladier dążył do utworzenia rządu skupiającego większość partii politycznych, rodzaju „jedności narodowej”. Skończyło się jednak na dominacji radykałów. Daladier pełnił jednocześnie funkcje ministra obrony narodowej oraz od 13 września 1939 r. ministra spraw zagranicznych.

Daladier du Réau to doświadczony i zręczny polityk, doskonale poruszający się po scenie politycznej, umiejętnie rozgrywający kolejne batalie polityczne, precyzyjnie dobierający współpracowników (szczególnie w sprawach ekonomicznych). Autorka przedstawiła także

²⁶ A. Lacroix-Riz, *Industriels et banquiers sous l'occupation. La collaboration économique avec le Reich et Vichy*, Paris 1999, s. 40–80.

²⁷ Przykładowo: M. Gallo, *De Gaulle. L'Appel du destin*, Paris 1998; M. Agulhon, *De Gaulle, symbol, mythe*, Paris 2000; J. Lacouture, *De Gaulle*, t. 1–3, Paris 1984–1986, E. Roussel, *Charles de Gaulle*, Paris 2002; C. Andrieu, P. Braud, G. Piketty *Dictionnaire De Gaulle*, Paris 2006; *De Gaulle en son siècle. Actes du colloque de l'Institut Charles de Gaulle*, Paris 1990–1991; *Le Dictionnaire du gaullisme*, pod red. G. Sabatier, P. Ragueneau, Paris 1994.

²⁸ Przykładowo: M. Ferro, *Pétain*, Paris 2009; H. R. Lottman, *De Gaulle–Pétain. Règlements de comptes*, Paris 2008; J. Isorni, *Philippe Pétain*, t. I–II, Paris 1972, 1976.

²⁹ É. du Réau, *Edouard Daladier 1884–1970*, Paris 1993.

³⁰ Partia radykałów uformowała się na początku XX wieku (początkowo jako partia republikańsko–radykalna i radykalno–socjalistyczna). Oficjalna nazwa to: „Parti radical de l'Union national”. Radykałowie głosili hasła odwołujące się do tradycji republikańsko–demokratycznej Francji. Szerzej S. Berstein, *Histoire du parti radical*, t. 1–2, Paris 1982.

drugi obraz tego polityka, zatroskanego o losy kraju i starającego się sprostać wyzwaniom niebezpiecznych lat (lata 1938–1940 autorka nazwała „*des années périlleuse*”). W polityce wewnętrznej Daladier główny wysiłek koncentrował na sprawach gospodarczych. Bezrobocie, dewaluacja franka, a zwłaszcza niska produkcja przemysłowa i zbrojeniowa, w obliczu zbliżającego się konfliktu zbrojnego stanowiły ogromne zagrożenie dla Francji. Francja jednak ulegała żądaniom Hitlera, czego przykładem było niewątpliwie Monachium. Du Réau zatytułowała część pracy poświęconej temu okresowi *Résistance ou Apaisement?* (s. 243–287) i przedstawiła motywacje premiera Francji. Autorka ma niewątpliwie wiele racji, pisząc, iż był to wyjątkowo dramatyczny kryzys, w którym presja pacyfistyczno nastawionego społeczeństwa i problemy społeczno-ekonomiczne, chęci Daladiera powstrzymania Hitlera, mieszały się z brakiem przygotowania Francji do wojny. Stan francuskiego lotnictwa określano jako dramatyczny wobec poziomu niemieckiego (s. 253). Autorka powołuje się na wypowiedź premiera z 1947 r. i jego stwierdzenie, iż Francja próbowała rozwiązać kryzys sudecki, ale była osamotniona. Na polu dyplomatycznym Francja naciskała na stanowcze działania Wielkiej Brytanii, domagała się od rządów Rumunii i Polski pozwolenia na przejście wojsk radzieckich w kierunku Czechosłowacji. Nie udało się Francji, przyznawał Daladier, zharmonizować traktatu francusko-polskiego z francusko-czechosłowackim (s. 244) (zabiegi takie Francja czyniła już w latach 20.). Autorka konkluduje, iż Francja właściwie w okresie Monachium pozostała osamotniona w swej polityce chęci przeciwstawienia się Hitlerowi. Było to także przyznanie się do bezsilności (*L'aveu d'impuissance*, s. 255–287). Daladier miał tego świadomość, jak również tego, iż wpadał w pułapkę zastawioną przez Hitlera. Monachium było dla niego porażką. Kiedy Daladier powracał z Monachium i na lotnisku du Bourget witał go rozentuzjasmowany z powodu uratowania pokoju tłum, premier powiedział do wracającego z nim z konferencji sekretarza generalnego Légera: „Ludzie ci są szaleni” (s. 285). Pytanie, na które musiał sobie odpowiedzieć premier, brzmiało — co Francja powinna zrobić, aby uniknąć wojny lub jak przeciwstawić się Hitlerowi?

É. du Réau przypisuje Daladierowi dość istotną rolę w polityce przeciwstawiania się Niemcom w 1939 r. Jego dążeniem był ścisły sojusz z Wielką Brytanią, ewentualny układ francusko-brytyjsko-sowiecki, wciągnięcie Stanów Zjednoczonych do frontu oporu przeciwko Niemcom (wysłanie w maju 1939 r. Jeana Monneta do Waszyngtonu). Istotne miejsce w jego kalkulacjach politycznych zajmował ZSRR. Daladier myślał o rozszerzeniu układu francusko-radzieckiego z 1935 r., czyli wzbogaceniu go o konwencję wojskową i zaakceptowaniu warunków terytorialnych Moskwy³¹. Du Réau twierdzi, że premier nie otrzymywał wszystkich informacji o stanie uzbrojenia ZSRR. Podaje przykłady wojskowych i Légera przeciwnych układowi z ZSRR. Na początku lata 1939 r., Daladier zarządził obowiązek bezpośredniego dostarczania mu do gabinetu niektórych raportów dyplomatycznych i wywiadowczych (z pominięciem dróg służbowych). Autorka cytuje znane wypowiedzi Daladiera z początku sierpnia 1939 r., a także Bonneta, skierowane do szefa francuskiej misji wyjeżdżającej na rozmowy do Moskwy, gen. Josepha Doumenca „umowa [z Rosjanami] za wszelką cenę”. Chodziło tu już nie tylko o jakiekolwiek porozumienie z ZSRR, ale o przeciwdziałanie porozumieniu Moskwy z Berlinem. W pracy tej mamy także opisane naciski czynione przez Daladiera w stosunku do strony polskiej o wyrażenie zgody na przemarsz wojsk radzieckich przez jej terytorium (kwestie te miałyby oczywiście znaleźć się w konwencji wojskowej) oraz instrukcję Daladiera

³¹ É. du Réau, rozdziały *L'espoir d'une Grande Alliance franco-soviétique* i *L'échec de la Grande Alliance*, s. 347–354.

do Doumenca, zezwalającą na podpisanie konwencji zgodnie z wymaganiami strony sowieckiej. Du Réau nie opisała rozmów Daladiera z ambasadorem polskim w Paryżu Juliuszem Łukasiewiczem w sierpniu 1939 r. Autorka w tej pracy nie podjęła także kwestii, czy była szansa podpisania przez Francję sojuszu z ZSRR w sierpniu 1939 r. Konstatuje jedynie, że Francja nie miała środków na prowadzenie skutecznej polityki zagranicznej. W sytuacji, kiedy rozmowy w Moskwie nie dały spodziewanych rezultatów, Francja nie mogła wypełnić swych zobowiązań sojuszniczych wobec Polski. Du Réau pisze jednak, że dopiero po wejściu Francji do wojny 3 września i zmianach ministerialnych 13 września (Daladier objął kierownictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych) premier Francji nie ulegał już „klanowi pokoju” i jego polityka w tym okresie miała o wiele więcej cech oporu przeciwko Niemcom niż wcześniej.

Dysponujemy także biografią ministra spraw zagranicznych Francji z okresu 13 IV 1938 – 13 IX 1939 Georges’a Bonneta pióra Jacques’a Puyauberta³². Jest to pierwsza francuska biografia tego polityka oparta na szerokiej bazie archiwalnej, w tym archiwum rodziny Bonnet. Autor wykorzystał także wspomniany już dziennik Raymonda de Sainte-Suzanne’a. Ten człowiek polityk Francji okresu międzywojennego zawsze wzbudzał kontrowersje i taki jego wizerunek zachował się w historiografii. Bonnet nie brał udziału w konferencji monachijskiej, chociaż był zwolennikiem układów z Hitlerem. Zarzucano mu, szczególnie w obozie gaullistów, zbytni germanofilizm, defetyzm w 1939 r. Od samego początku był związany z partią radykałów, karierę polityczną zaczynał jako podsekretarz stanu w 1925 r. Ambasador Francji w USA (1936–1937), w latach 1937–1938 minister finansów. Po 13 września pełnił jeszcze funkcje ministra sprawiedliwości.

Jacques Puyaubert biografię Bonneta przedstawił na tle jego generacji, ludzi dotkniętych traumą I wojny światowej. Interesujący nas okres Puyaubert zawarł w trzech rozdziałach: *Le Quai d’Orsay au service de l’apaisement (avril 1938–mars 1939)*, *Le drame d’un pacifiste (mars–septembre 1939)*, *Dans la tourmente (septembre 1939–avril 1944)*. Autor sugeruje, chociaż nie ma na to potwierdzenia w źródłach, że Daladier mianował Bonneta na stanowisko ministra spraw zagranicznych ze względu na jego politykę appeasementu, zbliżoną do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edwarda Halifaxa. W opinii tej powołuje się także na ustalenia É. du Réau wskazującej w biografii Daladiera na interwencje brytyjskie w sprawie Bonneta³³.

Minister spraw zagranicznych Francji w 1939 r. był przede wszystkim pacyfistą (z ruchem związany od 1919 r.) i przedstawicielem francuskiego appeasementu (do granic skrajności³⁴). Zwolennik przymierza z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. W negocjacjach francusko-brytyjsko-rosyjskich w lecie 1939 r. poszukiwał legitymizacji swojej polityki, szansy na uniknięcie wojny za wszelką cenę. Puyaubert nie polemizuje z tezą o germanofilstwie Bonneta. Pisze, iż jego nastawienie do tego kraju wynikało w dużym stopniu z fascynacji kulturą niemiecką, szczególnie filozofią i literaturą. Bonnet nie wykazywał jednak żadnego zauroczenia Hitlerem, raczej go nie rozumiał. Minister spraw zagranicznych nie rozpatrywał nazizmu i faszystwu pod kątem ideologii. Uważał, że Francja powinna przede wszystkim zintensyfikować współpracę gospodarczą z Niemcami. Nie oznaczało to jednak, że Bonnet akceptował politykę europejską Niemiec. Widział w niej zagrożenie dla Francji, chociaż je minimalizował. Po Monachium,

³² J. Puyaubert, *Georges Bonnet (1889–1973). Les combats d’un pacifiste*, Rennes 2007. Publikacja oparta na pracy doktorskiej obronionej w 2001 r. na Uniwersytecie Michela de Montaigne w Bordeaux. Promotorem pracy była Sylvie Guillaume, recenzentami: Élisabeth du Réau, Robert Frank, Bernard Lachaise.

³³ Ibidem, s. 150.

³⁴ Ibidem, s. 21.

za zgodą Daladiera, szukał zbliżenia z Niemcami, Hiszpanią i Włochami. Dążył do podpisania paktu o nieagresji z Niemcami. W sensie politycznym osiągnął niewiele, podpisując 6 grudnia 1938 r. z Ribbentropem deklarację francusko-niemiecką. Spotkanie z niemieckim ministrem spraw zagranicznych zaowocowało jednak rozwojem współpracy na polu ekonomicznym. Fakt ten podkreśla zarówno Puyaubert, jak i Élizabeth du Réau w biografii Daladiera. Nad tymi wszystkimi zabiegami dominował najważniejszy punkt polityki zagranicznej Bonneta — ścisła współpraca (idąca w kierunku sojuszu) z Brytyjczykami. Jego biograf twierdzi, iż Bonnet miał wręcz obsesję izolacji Francji w stosunkach z zachodnimi państwami Europy, a zbytniego podporządkowania, wręcz uwiecznienia jej w systemie wschodnich sojuszy, czyli z Polską, Rumunią i Czechosłowacją (przed Monachium). Krytyczne stanowisko zajmował szczególnie wobec „Polski — pułkownika Becka”. Stanowisko to jest znane w literaturze, autor potwierdza funkcjonujące tezy o dążeniu Bonneta do rozluźnienia sojuszu z Polską, szczególnie po Monachium. Polska była dla niego jedynie kartą w grze z Niemcami i ZSRR³⁵. Autor zwraca ponadto uwagę na niezwykle istotny fragment działalności francuskiego ministra spraw zagranicznych, jego dążenie do uformowania wielkiego aliansu Francji z Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Szczególnie wobec tego ostatniego państwa narosło w literaturze wiele kontrowersji. Zgadzam się ze stanowiskiem Puyauberta, które przedstawiłam także w swoich badaniach³⁶, dotyczącym działań Bonneta wobec ZSRR zarówno jesienią 1938 r., jak i od marca do sierpnia 1939 r. Bonnet włączył Moskwę do gry, jaką prowadził z Niemcami, jego polityka to balansowanie pomiędzy Berlinem a Moskwą. Kiedy wszystko wskazywało, szczególnie po 15 marca 1939 r., na niemożność uniknięcia wojny z Niemcami, politykę zagraniczną Francji kierował w stronę Moskwy (*Une Alliance avec le pays des Soviets?*³⁷). Bonnet sądził, że Polska jest zbyt słaba militarnie, aby powstrzymać Hitlera i tylko wsparcie Armii Czerwonej mogło być w jego optyce skuteczne w powstrzymaniu lub pokonaniu Niemiec. To Bonnet, oczywiście za zgodą Daladiera, prowadził głównie rozmowy w Paryżu z ambasadorem sowieckim Jakowem Suricem³⁸. Warto podkreślić, że minister spraw zagranicznych zajmował stanowisko antykomunistyczne, ale stosunki z ZSRR traktował ściśle w kategoriach dyplomatycznych. W lipcu 1939 r. Bonnet miał świadomość fiaska rozmów z Moskwą. Puyaubert pisze nawet, że szef francuskiej dyplomacji miał świadomość cynizmu Stalina w polityce zagranicznej i jego dążenia do „odzyskania” ziem straconych przez Moskwę w 1920 r.³⁹ Jakkolwiek absurdalnie to by nie brzmiało, analizując politykę czy zatrzymując się nad cechami samego Bonneta, warto to podkreślić. Bonnet jako jeden z nielicznych polityków francuskich rozumiał cele polityki ZSRR⁴⁰. Zgadzam się także z dalszym wywodem autora (wcześniej sformułowanym przez Dullin), że działania rządu francuskiego w sierpniu 1939 r. wobec Moskwy to jedynie fikcja, próba zyskania na czasie. Puyaubert twierdzi, że Bonnet nie wierzył, iż Hitler blefuje. Negocjacje dyplomatyczne ostatniej szansy (próba wciągnięcia Włoch do mediacji, II Monachium), jakich podjął się Bonnet po 23 sierpnia 1939 r., miały na celu wywarcie wrażenia, że Francja nadal uczestniczy w grze międzynarodowej. Autor przypuszcza na podstawie

³⁵ Ibidem, s. 180–183.

³⁶ M. Gmurczyk–Wrońska, *Polska — niepotrzebny aliant Francji?...*, op. cit., s. 26–39, 90–121.

³⁷ J. Payaubert, *Georges Bonnet...*, s. 190–197.

³⁸ M. Gmurczyk–Wrońska, piszę o tym w: *Polska — niepotrzebny aliant Francji?...*, op. cit., s. 90–99, 109–120.

³⁹ J. Payaubert, *Georges Bonnet...*, s. 196. Ten fragment oparty głównie na nieznanym archiwum prywatnym Bonneta.

⁴⁰ Piszę także o tym w: *Polska — niepotrzebny aliant Francji?...*, op. cit., s. 497.

niezwykłego zaangażowania Bonnetta w tych dniach, iż miał on nadzieję na uratowanie pokoju na zachodzie Europy. Ostatecznie polityka niemiecka Bonnetta poniosła klęskę. Poniósł klęskę jego pacyfizm i to był jego dramat. Była to także porażka Daladiera, który „pozwolił” działać w tych dniach Bonnetowi⁴¹

Poza wspomnianymi już biografiami Daladiera, Bonnetta, Hoppenota (C. Barbier, s. 6) na uwagę zasługuje niewątpliwie biografia ambasadora Francji w Polsce w latach 1935–1939 Léona Noël Yvesa Beauvoisa⁴². Noël przed objęciem placówki w Warszawie był ambasadorem w Pradze. Przyjazd do Polski nie był dla niego spełnieniem ambicji. Także czas spędzony w naszym kraju był dla niego okresem trudnym, wypełnionym konfliktami z polskim niepokornym sojusznikiem, szczególnie z ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem. Beauvois przypuszcza, chociaż nie ma na to bezpośrednich dokumentów, iż to Noël w dużym stopniu jest odpowiedzialny za internowanie w Rumunii we wrześniu 1939 r. polskich władz na czele z Beckiem. Sprawy te są rzeczywiście bardzo trudne do wyjaśnienia z powodu braku dokumentacji (należy dodać, że także w polskiej historiografii występuje ślad francuski w internowaniu polskich władz). Nie można także wykluczyć, że ambasador działał na własną rękę. Należy podkreślić, że Beauvois zarówno w biografii Noël, jak i w wcześniejszej publikacji *Stosunki francusko-polskie w okresie drôle de guerre* wykazał wiele zrozumienia dla polskiej polityki zagranicznej w 1939 r. Jego analiza funkcjonowania sojuszu polsko-francuskiego, francuskiej polityki zagranicznej, odbiega od prezentowanych w wielu publikacjach francuskich schematycznych i ogólnikowych informacji na tematy polskie. Krytycznie do tego Beauvois ustosunkował się François Delpla w pracy *Churchill et les Français. Six hommes dans la tourmente. Septembre 1939–juin 1940*⁴³. Autor ten wprawdzie powiela krytyczne stanowisko francuskich badaczy wobec polskiej polityki zagranicznej w 1939 r. i ministra Becka, ale przyznaje, iż Francja opuściła swego alianta i nie wywiązała się z umów sojuszniczych. Należy przypuszczać, że stanowisko to wynika z krytycyzmu tego autora wobec ekipy Edouarda Daladiera.

Ciekawą pracą jest także biografia Henri de Kerillisa pióra Jeana-Yvesa Boulica i Annik Lavaure⁴⁴. Kerillis związany był z „Indépendants républicains”, głosował w parlamencie przeciwko przyjęciu postanowień konferencji monachijskiej. Jest on znany przede wszystkim z serii artykułów na łamach „l'Époque” i „l'Écho de Paris”, w których nawoływał do oporu przeciwko Hitlerowi, krytykował ministra Bonnetta za jego pacyfizm. Także z polskiej perspektywy jest to postać ważna. To Kerillis wielokrotnie w lecie 1939 r. pisał pozytywnie o Polsce (używał określenia *Vive la Pologne*), podkreślał rolę sojuszu polsko-francuskiego, ale uzupełnionego sojuszem z ZSRR, w opozycji przeciwko Niemcom.

Książką ważną we francuskiej historiografii jest także biografia Pierre'a Cota Sabine Jansen⁴⁵. Oparta na szerokiej bazie źródłowej, w tym także rosyjskiej, jest próbą odpowiedzi na funkcjonujące od lat pytanie, czy Cot był sowieckim agentem. Dostępne autorce źródła nie dały jednoznacznej odpowiedzi. Jest to jednak książka ważna, dobrze osadzona w epoce, śledząca losy zwolennika appeasementu, potem przedstawiciela oporu przeciwko Niemcom i zwolennika współpracy z ZSRR.

⁴¹ J. Payaubert, *Georges Bonnet...*, s. 216–217.

⁴² Y. Beauvois, *Léon Noël. De Laval à de Gaulle via Pétain (1888–1987)*, Paris 2001; Beauvois jest także autorem książki *Stosunki francusko-polskie w okresie drôle de guerre*, przekład I. Kania, Kraków 1991.

⁴³ F. Delpla, *Churchill et les Français. Six hommes dans la tourmente. Septembre 1939–juin 1940*, Paris 2000 (I wyd. 1993), s. 218–219.

⁴⁴ J.-Y. Boulic, A. Lavaure, *Henri de Kerillis 1889–1958. L'absolu patriote*, Rennes 1997.

⁴⁵ S. Jansen, *Pierre Cot. Un antifasciste radical*, Paris 2002.

Spoleczeństwo francuskie i pacyfizm

W 1978 r. ukazała się książka *La France et les Français 1938–1939*⁴⁶. Zapoczątkowała ona badania na temat sił politycznych Francji w przededniu II wojny światowej, postaw społeczeństwa, opinii publicznej. Analizie poddano programy telewizyjne i radiowe, seanse filmowe w kinach, prasę. Tematyka minionej wojny przeplatała się z afirmacją spokojnego życia przeciętnego Francuza. Wskazywano na pacyfizm rolników i ludności wiejskiej, ale także partii socjalistycznej. W 1991 r. Yvon Lacaze wydał swoją znakomitą pracę *L'opinion publique française et la crise de Munich*⁴⁷, w której przedstawił postawy antywojenne społeczeństwa francuskiego. Do interesującego nas okresu 1939 r. pracą absolutnie podstawową jest *L'opinion française sous Vichy. Les Français et la crise d'identité national 1936–1944* Pierre'a Laborie⁴⁸. Autor podjął próbę zmierzenia się z istniejącymi wśród Francuzów stereotypami na temat wielkości i roli ich państwa w świecie a życiem przeciętnego Francuza. To swoisty dialog i konfrontacja pomiędzy ideałami a faktami. Laborie wskazuje, iż w okresie konferencji monachijskiej w 1938 r. doszło do zderzenia postępu społecznego i nastawionego na konsumpcyjny model życia Francuzów z interesem narodowym Francji, która nie powinna ulegać żądaniom Hitlera. Gdyby jednak rząd Francji podjął skuteczne działania (także zbrojne), robiliby to wbrew własnemu społeczeństwu. Rok 1939 r. był już tylko konsekwencją Monachium. Laborie zwraca uwagę na niezwykle ważny aspekt życia społecznego Francuzów. Píše o „zablokowanym społeczeństwie”⁴⁹, niewiedzącym i niechącym wiedzieć, jak wygląda rzeczywistość w wymiarze międzynarodowym. Społeczeństwo to chciało przede wszystkim pokoju. W 1939 r. Polska, podobnie jak Czechosłowacja w okresie Monachium, stała się hasłem wywoławczym „wojna” i wywoływała często negatywne emocje. Stan takiego zablokowania doprowadził do kryzysu tożsamości narodowej Francuzów w latach II wojny światowej i powracał wielokrotnie w okresie powojennym. Ta dezorientacja opinii publicznej była związana także z celowym działaniem polityków francuskich, którzy podtrzymywali mit wielkości Francji. W przededniu II wojny polityka stała się grą istniejącą poza społeczeństwem. Należy dodać, że to trafne stwierdzenie dotyczy nie tylko okresu 1939 r., ale jest niewątpliwie fenomenem nie tylko systemów totalitarnych, ale właśnie demokratycznych. Laborie píše o „ślepcie pacyfizmu”⁵⁰ w przededniu II wojny światowej, który w imię wyidealizowanych wartości, stracił poczucie rzeczywistości. Należy jednak dodać, a wskazują na to także inni autorzy (m.in. Marice Vaisse, niżej), że w lecie 1939 r. nastąpiła pewna zmiana opinii publicznej w kierunku oporu wobec polityki Hitlera. Opór ten jednak wyrażał się bardziej w piętnowaniu Niemiec i nadziei, że wojna ta nie dotknie granic Francji.

Puyaubert przedstawił politykę Georges'a Bonnet'a w kontekście jego poglądów i działań pacyfistycznych. W wielu opracowaniach poświęconych tematyce pacyfizmu Bonnet występuje. Temat — pacyfizm we Francji — jest niezwykle szeroki i ogromnie istotny dla zrozumienia polityki Francji w 1939 r. i postaw Francuzów. Badania dotyczące pacyfizmu we Francji są pro-

⁴⁶ *La France et les Français 1938–1939*, pod red. R. Rémonda i J. Bourdin, Paris 1978.

⁴⁷ Y. Lacaze, *L'opinion publique française et la crise de Munich*, Bern 1991. Autor ten opublikował także pracę *La France et Munich. Etude d'un processus décisionnel en matière de relations internationales*, Bern 1992. Publikacja ta jest jedną z najlepszych dotyczących konferencji w Monachium.

⁴⁸ P. Laborie, *L'opinion française sous Vichy. Les Français et la crise d'identité national 1936–1944*, I wyd. Paris 1990. II wyd. 2001.

⁴⁹ Ibidem, s. 68.

⁵⁰ Ibidem, s. 75 i nast.

wadzone od dawna, literatura jest więc ogromna. Maurice Vaïsse⁵¹ pisał, że pacyfizm francuski w latach 30. był częścią życia społecznego, wojskowego i politycznego Francji. Było to nie tylko dążenie do zachowania pokoju, nawet za wszelką cenę, ale także wiązało się z planami reform, symbolizowało wartości moralne, religijne, stawało się wręcz synonimem patriotyzmu. Pacyfizm był bardzo silny w środowiskach socjalistów, komunistów, radykałów, chrześcijańskich demokratów, kombatantów. Chciałabym zwrócić uwagę także na badania, które przeprowadził Yves Santamaria, przedstawione w pracach *Le pacifisme, une passion française i L'enfant du malheur. Le Parti communiste Français dans la Lutte pour la paix (1914–1947)*⁵². Autor analizuje opór, wrogość społeczeństwa i polityków wobec wojny. Te postawy sprzeciwu wobec uczestnictwa Francji w konfliktach zbrojnych autor łączy z nacjonalizmem Francuzów i rewolucją socjalną, związaną ze zmianami warunków życia, z przemianami rewolucyjnymi w wersji sowieckiej. Według autora pacyfizm francuski bazował także na wartościach cywilizacji zachodniej, kulturze pokoju. Santamaria pisze nawet, że dla wielu Francuzów tendencje do „oszczędzania Francji” funkcjonowały do 1944 r. i właściwie *drôle de guerre* można by zamknąć w latach 1939–1944⁵³. Pacyfizm francuskich komunistów miał podłoże przede wszystkim ideologiczne, ale wynikał także z podporządkowania się instrukcjom z Moskwy. Tak więc po 23 sierpnia „L'Humanité” pisał, iż pakt Ribbentrop–Mołotow „wzmocnił pokój w Europie”. Wprawdzie 2 września komuniści francuscy głosowali w parlamencie za kredytami na wojnę i tym samym stanęli po stronie rządu, ale już w następnych dniach powrócono do retoryki inspirowanej przez Moskwę i Komintern⁵⁴. Należy dodać, że badania francuskie w ostatnich latach zostały bardzo poszerzone o tematykę związaną z francuskimi komunistami i Kominternem⁵⁵.

Santamaria przeanalizował również program i działania ugrupowań prawicowych, takich jak np. L'Action française. Nacjonalizm integracyjny Charles'a Maurrasa zawierał w sobie zarówno elementy antysemickie i wrogie wobec innych narodowości przebywających na terenie Francji, jak i chrześcijańskie wizje monarchii we Francji, był przede wszystkim antyrepublikański i z tą formą rządów łączył słabość Francji w 1939 r. Był także antysowiecki i jeżeli tolerowano jakikolwiek konflikt zbrojny, to tylko Niemiec z ZSRR. Mieściło się to w koncepcji skierowania Niemiec na wschód. Zgadzam się z Santamarią w ocenie tego ugrupowania i jego krytycyzmu wobec wszelkich prób zakłócających pokój w Europie Zachodniej. Przypomnę, że L'Action française, oceniając negatywnie politykę swego rządu, często posługiwała się kartą polską. Dyplomacji francuskiej stawiano zarzut uformowania błędnych sojuszy łączących ją z państwa-

⁵¹ M. Vaïsse, *Le pacifisme français dans les années trente*, „Relations Internationales” 1988, nr 53, s. 37–52. Z innych pozycji przykładowo: J.–B. Barbier, *Le pacifisme dans l'histoire de France*, Paris 1966; M. Angenot, *L'Antimilitarisme: idéologie et utopie*, Paris 2004; J.–P. Biondi, *La Mêlée des pacifistes (1914–1945). La grande dérive*, Paris 2000.

⁵² Y. Santamaria, *Le pacifisme, une passion française*, Paris 2005; *L'enfant du malheur. Le Parti communiste Français dans la Lutte pour la paix (1914–1947)*, Paris 2002.

⁵³ Y. Santamaria, *Le pacifisme, une passion française*, s. 148.

⁵⁴ Postawy i działania Francuskiej Partii Komunistycznej zostały także opisane w pracy S. Courtois i M. Lazara, *Histoire du Parti communiste Français*, I wyd. Paris 1995, II wyd. Paris 2000.

⁵⁵ M. Gmurczyk-Wrońska, Komintern we francuskich publikacjach: J. Gotovitch, M. Narinski, M. Dreyfus, C. Penner, *Komintern: l'histoire et les hommes. Dictionnaire biographique de l'Internationale communiste*, Paris 2001; B. H. Bayerlein, M. Narinski, B. Studer, S. Wolikow, *Moscou–Paris–Berlin. Télégrammes chiffrés du Komintern (1939–1941)*, Paris 2003, „Dzieje Najnowsze” 2004, nr, s. 183–194.

mi Europy Środkowo-Wschodniej, „uzależnienia” swej decyzji o wejściu lub nie do wojny od Polski. Oskarżano Polskę o prowokację i przyspieszanie wojny⁵⁶.

Pacyfizm był tak silnie zakorzeniony we Francji, że nawet po 3 września, po wypowiedzeniu wojny Niemcom, chociaż trudno to nazwać wejściem Francji do wojny, panował względny spokój (*Dormir tranquille*)⁵⁷. W tym kierunku zmierzał także system propagandy francuskiej. Generalny komisarz do spraw informacji Jean Giraudoux dokładał starań, aby Francuzi mieli przekonanie, że wojna toczy się poza granicami ich kraju, że są bezpieczni.

Badania Santamarii wnoszą wiele nowych ustaleń na temat pacyfizmu francuskiego właściwie od XIX w. do czasów nam współczesnych. Autor znakomicie połączył hasła z 1939 r. („nie będziemy umierać za Gdańsk”) z podobnymi dotyczącymi Prištiny czy Groznego.

Ważny ruch dla pacyfistów wykonał już 4 maja 1939 r. Marcel Déat, publikując na łamach „L’Oeuvre” słynny artykuł *Mourir pour Dantzig*. W polskich kręgach dyplomatycznych w wystąpieniu Déata dopatrywano się inspiracji Bonnetta⁵⁸. W dostępnych źródłach i literaturze przedmiotu nie ma na to potwierdzenia, chociaż występują informacje o jego współpracy z ministrem spraw zagranicznych. Déat we wspomnieniach napisał, że w sytuacji, jaka powstała w Europie wiosną 1939 r., potrzebny był donośny głos („dire en langage cru”)⁵⁹, aby zaprotęstować przeciwko szaleństwu, jakim było udzielenie Polsce gwarancji przez Wielką Brytanię i Francję. Déat — publicysta, filozof, deputowany wykorzystał więc prasę i jej możliwości, aby wyrazić oburzenie z powodu zajmowania się przez jego rząd sprawami tak odległego kraju, jakim była Polska. Problemy te, jak również drogę polityczną Déata od socjalizmu do narodowego socjalizmu i jego biografię, przedstawił Jean-Paul Cointet⁶⁰. Autor bardzo ciekawie przedstawił poglądy i działalność Déata, rolę, jaką odgrywała grupa pacyfistów w parlamencie francuskim. Odezwy i nawoływania we wrześniu 1939 r. do zawarcia przez Polskę natychmiastowego pokoju z Niemcami, naciski na rząd francuski, aby szedł drogą pokoju.

Polska–Francja, Polska–Europa

We wszystkich pracach francuskich dotyczących 1939 r. Polska zajmuje ważne miejsce. Wynika to przede wszystkim z ogromnego znaczenia Polski w stosunkach międzynarodowych w 1939 r. To jednak, że badacze francuscy piszą o Polsce, wcale nie oznacza, że rozumieją lub próbują zrozumieć polską politykę zagraniczną w 1939 r. Krytyczne oceny zbierała zazwyczaj Polska za niewyrażenie zgody na przejście wojsk sowieckich, czego domagali się Rosjanie w trakcie rozmów z delegacją francuską i brytyjską w Moskwie w sierpniu 1939 r. Stawianie problemu bezpieczeństwa Polski w kontekście „pomocy” sowieckiej dominuje nie tylko w pracach du Réau czy Durosella. W duchu tym pisali przykładowo Maxime Mourin⁶¹ czy Pierre Le Goyet⁶². Właściwie tylko prace Yvesa Beauvoisa odbiegają od stereotypowego schematu francuskiej historiografii dotyczącego Polski i sojuszu polsko-francuskiego w 1939 r. Opinia ta nie dotyczy prac z zakresu stosunków polsko-francuskich odnoszących się do okresu wcześniejszego i późniejszego. Marginalnie jest poruszany problem nieudzielenia Polsce pomocy przez Francję, wynikający z umów sojuszniczych. Nadal funkcjonuje teza, że pomoc ta była nie-

⁵⁶ M. Gmurczyk–Wrońska, *Polska — niepotrzebny alianct Francji?...*, op. cit., s. 144.

⁵⁷ Y. Santamaria, *Le pacifisme, une passion française...*, s. 148.

⁵⁸ M. Gmurczyk–Wrońska, *Polska–niepotrzebny alianct Francji?...*, op. cit., s. 140.

⁵⁹ M. Déat, *Mémoires politiques*, Paris 1989, s. 466.

⁶⁰ J.–P. Cointet, *Marcel Déat. Du socialisme au national-socialisme*, Paris 1998.

⁶¹ M. Mourin, *Les relations franco-soviétiques (1917–1967)*, Paris 1967.

⁶² P. Le Goyet, *France–Pologne 1919–1939. De l’amitié romantique à la méfiance réciproque*, Paris 1990.

możliwa zarówno ze względu na dysproporcje militarne pomiędzy Francją a Niemcami, jak i uzależnienie tej decyzji od wspólnego stanowiska z Wielką Brytanią. Konkluzja: nie można było zachować Polski w 1939 r.

Pomimo krytycznej zazwyczaj oceny przez francuskich badaczy polskiej polityki zagranicznej w 1939 r. obraz Polski walczącej we wrześniu jest pozytywny, martyrologia przesłania obraz polityki.

W świetle powyższych uwag cenną publikacją jest wspólne przedsięwzięcie polsko-francuskie *La Pologne et l'Europe. Du partage à l'élargissement (XVIIIe-XXIe siècles)*⁶³. Wstęp *La Pologne et le système européen* napisał Georges-Henri Soutou. Badacz problematyki międzynarodowej, ale także stosunków polsko-francuskich w latach 20. i na początku lat 30., wskazał na rolę Polski jako czynnika ważnego w stosunkach międzynarodowych. Podobnie jak w XVIII w., tak i w 1939 r. los Polski oznaczał upadek systemu europejskiego opartego na zasadach równowagi europejskiej i koncertu mocarstw. Rok 1939 występuje w artykułach: Anny Ciencialy *La politique étrangère de la Pologne dans la période de l'Apaisement et des révisions traités. Les vues et la politique du Maréchal Piłsudski et du colonel Beck, 1932-1939*; Tomasza Schramma, *La place de la Pologne dans la politique européenne pendant la Deuxième Guerre mondiale*; Alexandry Viatteau, *Piłsudski et Sikorski dans le contexte franco-polonaise et européenne avant et pendant la Seconde Guerre mondiale*. Należy mieć nadzieję, że teksty te, napisane przez specjalistów tematyki, pozwolą czytelnikowi francuskiemu zapoznać się z polskim stanowiskiem w 1939 r. i znajdą odzwierciedlenie w publikacjach francuskich.

⁶³ I. Davion, J. Kłoczowski, G-H. Soutou, *La Pologne et l'Europe. Du partage à l'élargissement (XVIIIe-XXIe siècles)*, Paris 2007.